

Sygn. akt II K 343/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2014r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Beata Chojnacka Kucharska

Protokolant Marta Typer

po rozpoznaniu w dniach: 13.05.2014r., 03.06.2014r., 17.07.2014 i 07.08.2014r.

s p r a w y **K. B.**

syna C. i A. zd. S.

urodzonego dnia (...) w L.

oskarżonego o to, że:

w okresie od dnia 03 sierpnia 2013r. do dnia 14 października 2013r. oraz od dnia 25 listopada 2013r. do dnia 26 listopada 2013r. w K. woj. (...) nie stosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze prawomocnym wyrokiem sygn. akt II K 851/13 z dnia 26 lipca 2013r. nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną E. B. oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość 50 m przez okres 5 lat

tj. o czyn z art. 244 kk

I. oskarżonego **K. B.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku z tym, że z opisu czynu eliminuje okres od 25.11.2013r. do 26.11.2013r. tj. występku z art. 244 k.k. i za to na mocy art. 244 k.k. w zw.z art. 58 § 3 kk wymierza mu karę 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na 10 (dziesięć) zł.;

II. na mocy art. 29 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 26.05.1982r. Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. B. kwotę 180 zł. tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu oraz należny od tej kwoty podatek od towarów i usług w wysokości 41,40 zł.;

III. na mocy art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego **K. B.** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 70 złotych opłaty.

Sygn. akt. II K 343/14

UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt materiału dowodowego zebranego w aktach sprawy i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony K. B. i E. B. pozostawiali w związku małżeńskim i zamieszkiwali wspólnie pod adresem K. ul. (...). Małżonkowie prowadzili działalność gospodarczą polegającą na prowadzeniu pensjonatu, wynajmowali pokoje dla gości i zamieszkiwali wspólnie w nieruchomości, w której prowadzili tę działalność.

Dowód: - zeznania świadka B. D. k. 10v.,

- zeznania świadka J. P. k. 16v.-17,

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 23v.-24, k. 71-72,

W stosunku do oskarżonego K. B. w dniu 26 lipca 2013 r. w sprawie o sygn. akt II K 851/13 zapadł wyrok skazujący za przestępstwo z art. 207 § 1 kk, art. 197 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk popełnione na szkodę E. B.. Wyrokiem tym oskarżonemu, w oparciu o art. 41a § 1 kk, nakazano opuszczenie lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną E. B. oraz orzeczono zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość 50 metrów przez okres 5 lat. Wyrok skazujący zapadł w trybie uzgodnień prowadzonych w oparciu o art. 387 kpk. Na rozprawie w dniu 26 lipca 2013 r. K. B. złożył wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego i orzeczenie wobec niego m.in. nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną E. B. oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość 50 metrów przez okres 5 lat. Sąd uwzględnił w całości wniosek oskarżonego i wydał wyrok skazujący zgodnie z jego wnioskiem. Oskarżony był obecny na ogłoszeniu wyroku, został pouczone o terminie i sposobie zaskarżenia wyroku. Wyrok uprawomocnił się w dniu 3 sierpnia 2013 r. Mimo orzeczonego nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną E. B. oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość 50 metrów oskarżony w tym zakresie nie respektował wyroku Sądu; nadal zamieszkiwał wspólnie z pokrzywdzoną i zbliżał się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów. Oskarżony zakazu i nakazu nie respektował od uprawomocnienia się wyroku do dnia 14 października 2013r., kiedy to wyprowadził się ze wspólnie zajmowanego lokalu oraz zaprzestał zbliżania się do pokrzywdzonej, co miało miejsce z chwilą wyjazdu na stacjonarną terapię odwykową.

Dowód : - odpis wyroku z informacją o dacie prawomocności k. 3

- odpis protokołu rozprawy z dnia 26 lipca 2013r. k. 46-47,

- zeznania świadka K. L. k. 4v.-5, k. 72-72v.,
- zeznania świadka B. D. k. 10v., k. 72v.-73v.,
- zeznania świadka J. P. k. 16v.-17, k. 73v.-74,
- zeznania świadka L. S. k. 129-129v.,
- notatka urzędowa k. 1.,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. B. k. 23v.-24, k. 71-72,
- akta dozoru – notatka służbowa z dnia 26.11.2013 r.

Uprzednio oskarżony był karany sędownie jeden raz: wyrokiem z dnia 26 lipca 2013 r. w sprawie o sygn. akt II K 851/13 za czyn z art. 207 § 1 kk, art. 197 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Dowód : - dane o karalności oskarżonego k. 26,

- odpis wyroku k. 3.

Oskarżony K. B. ma 54 lata, nie ma nikogo na utrzymaniu. Oskarżony utrzymuje się z prowadzenia własnej działalności gospodarczej; prowadzi pensjonat. Jest współwłaścicielem domu w K. o powierzchni około 500 m² i pola w okolicach W. wartości około 200 tys. zł. Na dzień 13 maja 2014 r. posiadał oszczędności na poziomie około 2500 zł.

Dowód : - dane osobowo – poznawcze oskarżonego k. 71.

Oskarżony K. B. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W trakcie postępowania przygotowawczego wyjaśnił (k. 23v.24), że był obecny przy ogłoszeniu wyroku, którym orzeczono zakaz zbliżania się do E. B. na odległość 50 metrów oraz nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego z nią wspólnie. Był zdenerwowany podczas ogłaszania wyroku. Czekał, aż Sąd doręczy mu wyrok, by mógł się od niego odwołać w zakresie zakazu zbliżania się do żony, gdyż to rozstrzygnięcie zarówno oskarżonemu, jak i jego żonie znacznie utrudniało prowadzenie pensjonatu. Wyjaśnił, że żona cierpiała z powodu orzeczonego zakazu zbliżania się do niej. Wskazał, że kwestionował wyrok tylko w zakresie zakazu zbliżania się do żony. Żona oskarżonego także w tym zakresie kwestionowała ten wyrok. Dopiero od kuratora sądowego w czasie pierwszego spotkania dowiedział się, że wyrok nie zostanie z urzędu mu doręczony i jest prawomocny. Kurator powiedziała mu także, że nie respektuje on wyroku Sądu i dlatego natychmiast po rozmowie z kuratorem rozpoczął starania o podjęcie terapii odwykowej oraz realizację nakazu opuszczenia domu i zakazu zbliżania się. Wyjechał na terapię odwykową, którą ukończył w październiku. Następnie po zakończonej terapii, uzgodnił z żoną i kuratorem, że w okresie 25-26 listopada 2013 r. odbierze swoje rzeczy z domu i tak też zrobił. Po zakończeniu terapii nie wrócił już do poprzedniego miejsca zamieszkania.

W trakcie postępowania przed Sądem oskarżony wyjaśnił (k. 71-72), że był obecny przy ogłoszeniu wyroku. Chciał go zaskarżyć jedynie co do orzeczonego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej. Miał świadomość treści wyroku tuż po jego ogłoszeniu, przy czym nie zgadzał się z nim jedynie w części dotyczącej zakazu zbliżania się do żony. Wyjaśnił jednocześnie, że czekał, aż wyrok zostanie mu doręczony do domu, bo chciał go w tym zakresie zaskarżyć. Powodem tego były trudności w prowadzeniu wspólnie z żoną pensjonatu. Podał jednocześnie, że od ogłoszenia wyroku był świadomy, że nie będzie mógł mieszkać w domu z żoną, że będzie musiał się wyprowadzić ale mimo treści wyroku starał się pomagać pokrzywdzonej w prowadzeniu pensjonatu. Wyjaśnił także, że nie miał świadomości, że narusza sądowy nakaz opuszczenia lokalu i zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej. W czasie pierwszego kontaktu z kuratorem sądowym, kurator poinformowała go, że wyrok jest prawomocny i uświadomiła go, że musi opuścić dom. Wyjaśnił, że po wyroku, aż do rozpoczęcia stacjonarnej terapii odwykowej, mieszkał z żoną w tym samym domu, nie stosował się do zakazu zbliżania się do żony, bo mieszkając z nią było to nierealne. Wyjaśnił też, że zaraz po ogłoszeniu wyroku żona skarżyła się na jego zachowanie, choć on nic nie robił źle. Zamieszkiwali w osobnych pokojach. Podał, że był u żony w pokoju.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego K. B. zasługują na uznanie ich za wiarygodne jedynie w części. Jako wiarygodne należało uznać wyjaśnienia oskarżonego, że znał treść wyroku, w tym treść odnoszącą się do orzeczonego nakazu opuszczenia lokalu zamieszkiwanego wspólnie z pokrzywdzoną oraz orzeczonego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość 50 metrów. O wiarygodności tej części wyjaśnień świadczy jednoznacznie treść protokołu rozprawy z dnia 26 lipca 2013 r., po której zapadł wyrok skazujący oskarżonego. Z protokołu rozprawy głównej wynika zarówno to, że wyrok zapadł w trybie uzgodnień z mocy art. 387 kpk oraz, że oskarżony był obecny przy ogłoszeniu wyroku. Wiarygodnymi są także wyjaśnienia oskarżonego dotyczące daty i okresu podjętej terapii stacjonarnej odwykowej i wyprowadzania się z lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną. Niewątpliwie bowiem jest w świetle notatki służbowej z dnia 26.11.2013 r. z akt dozoru, że oskarżony rozpoczął terapię odwykową w dniu 15 października 2013r. i była to terapia stacjonarna. Tym samym zamieszkiwał wspólnie z pokrzywdzoną do dnia 14 października 2013 r., co potwierdziła także w zeznaniach kurator sądowy świadek B. D.. Do tego dnia, jak sam wyjaśnił, nie respektował orzeczenia Sądu w zakresie zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej i nakazu opuszczenia zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną lokalu mieszkalnego. Fakt ten potwierdzili także przesłuchani w sprawie świadkowie: B. D., K. L., J. P. i L. S., co do zeznań których Sąd nie powziął żadnych wątpliwości w zakresie ich waleru dowodowego i wiarygodności.

Jako niewiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego w których wskazał, że po ogłoszeniu wyroku nie miał świadomości, że postępuje wbrew orzeczonemu nakazowi i zakazowi. Z wyjaśnień oskarżonego złożonych przed Sądem wynika bowiem bezsprzecznie, że miał świadomość treści wyroku, orzeczonego nakazu i zakazu. Skoro, jak sam wyjaśnił, wiedział o treści wyroku, to oczywistym jest, że miał pełną świadomość tego, że nie stosował się do treści wyroku zamieszkując z pokrzywdzoną i zbliżając się do niej. Wskazać w tym miejscu należy, że to oskarżony

złożył wniosek m.in. o orzeczenie zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej i nakazu opuszczenia zajmowanego z nią lokalu mieszkalnego korzystając z trybu wskazanego w art. 387 kpk, a Sąd wniosek ten zaaprobował, co dowodzi w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że oskarżony wiedział i miał pełną świadomość, że po wyroku musi się wyprowadzić z domu i nie może zbliżyć się do żony na odległość mniejszą niż 50 metrów. Nie sposób przy tym uznać za wiarygodne twierdzenia oskarżonego, że zamierzał zaskarżyć przedmiotowy wyrok w części, co do zakazu zbliżania się do żony. Przekonuje o tym z jednej strony to, że to oskarżony wyszedł z propozycją orzeczenia takiego zakazu przez Sąd, z drugiej natomiast, że wyrok de facto nie został przez oskarżonego zaskarżony. Tłumaczenie, jakoby przyczyną niezaskarżenia wyroku było błędne zrozumienie pouczenia o sposobie zaskarżenia wyroku (po jego doręczeniu) jest oczywiście niewiarygodne. Gdyby tak rzeczywiście było, to zasady doświadczenia życiowego wskazują, że oskarżony po pierwszej rozmowie z kuratorem, kiedy jak twierdził, miał się dowiedzieć o prawomocności wyroku i upływie terminu do zaskarżenia wyroku, z pewnością złożyłby wniosek o przywrócenie terminu do zaskarżenia wyroku. Tymczasem oskarżony takiego wniosku nie złożył; nie został także złożony wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku i jego doręczenie, ani apelacja. Nie są to wyłączne okoliczności świadczące o pełnej świadomości łamania przez oskarżonego obu zakazów, nakazów. Z zeznań świadka – kuratora sądowego oskarżonego B. D. wynika (k. 10v.-11), że pierwszy kontakt z dozorowanym – oskarżonym nawiązała w połowie września 2013 r., co potwierdzają dokumenty znajdujące się w aktach dozoru. Kurator stwierdziła wtedy, że oskarżony nie realizuje nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego i zakazu kontaktu z pokrzywdzoną. Spytała oskarżonego o przyczyny takiego zachowania. Z relacji świadka B. D. wynika, że oskarżony tłumaczył się wówczas, że nie respektuje tych orzeczeń, gdyż realizując orzeczenie nie wyobraża sobie, jak miałby prowadzić wspólnie z pokrzywdzoną pensjonat, a ponadto próbuje naprawić relacje z żoną. Wtedy kurator poinformowała go o konsekwencjach niezrealizowania wyroku Sądu. Oskarżony zadeklarował wówczas, że podejmie starania o stacjonarną terapię odwykową i po jej zakończeniu nie będzie już mieszkał i zbliżał się do żony. Świadek zeznania te potrzymała przed Sądem (k. 72v.73v.). Wskazała przy tym, że oskarżony nie tyle nie rozumiał wyroku Sądu, ale nie godził się z nim (k. 73). W świetle relacji świadka, którą jako konsekwentną i spójną należało uznać za wiarygodną bezsprzecznie wynika, że oskarżony miał pełną świadomość treści wyroku, nałożonych obowiązków, nakazów, zakazów i ich łamania, a przyczyną nierespektowania orzeczenia Sądu w tej części była chęć pogodzenia się z żoną i naprawienia relacji oraz niechęć do zmiany dotychczasowego sposobu prowadzenia działalności gospodarczej. Z relacji świadków: B. D., K. L. i J. P. wynika przy tym, że pokrzywdzona od samego początku nie widziała możliwości naprawienia z oskarżonym relacji, chciała, by oskarżony wyprowadził się, nalegała na to, domagała się respektowania zakazu zbliżania się do niej i wysoce przykre i trudne do zniesienia było dla niej nawet to, gdy mijała się z oskarżonym, gdy przechodził obok niej. Powyższe wskazuje zatem na to, że oskarżony oba nakazy i zakazy łamał w pełni świadomie, kierował się wyłącznie własnymi potrzebami. W świetle kategoriycznych i spójnych zeznań świadka B. D. brak jest podstaw do przyjęcia braku świadomości oskarżonego łamania nakazu i zakazu orzeczonego wyrokiem. Wręcz przeciwnie, dowodzą one świadomości oskarżonego w tym zakresie. Prowadzone z oskarżonym rozmowy dotyczące realizacji obowiązków i ustalenia sposobu i możliwości ich wykonania w żadnym razie takiego ustalenia nie podważają. Rolą kuratora sądowego współpracującego z oskarżonym bowiem jest m.in. doprowadzenie do respektowania przez oskarżonego rozstrzygnięcia Sądu, wykonania wyroku, przedstawienia skazanemu sposobów, możliwości realizacji obowiązków nałożonych przez Sąd i motywowanie do ich realizowania, co czyniła kurator podczas sprawowanego dozoru, skoro stwierdziła, że oskarżony nie respektuje wyroku Sądu.

W ocenie Sądu nie ma zatem żadnych wątpliwości, że oskarżony K. B. w okresie od 3 sierpnia 2013 r. do 14 października 2013 r. swoim zachowaniem wypełnił znamiona występku z art. 244 kk. Zamieszkując z pokrzywdzoną E. B. w zajmowanym uprzednio wspólnie lokalu mieszkalnym i zbliżając się do niej na odległość nie mniejszą niż 50 metrów naruszył orzeczone wyrokiem z dnia 26 lipca 2013 r. nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną E. B. oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość 50 metrów przez okres 5 lat. Oskarżony miał świadomość tego, że czyni to wbrew sądowym zakazom i nakazom. Sąd wyeliminował z opisu czynu okres od 25 do 26 listopada 2013 r., gdyż był to czas, gdy oskarżony za zgodą pokrzywdzonej i po uprzednim uzgodnieniu z nią przebywał w lokalu mieszkalnym, kontaktował się z pokrzywdzoną wyłącznie w celu wyprowadzenia się z nieruchomości, zabrania swoich rzeczy, co wyłącza winę umyślną w działaniu oskarżonego.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego Sąd kierował się przesłankami wskazanymi w art. 115 § 2 kpk. i ustalił, że należy go ocenić jako wysoki. Oskarżony złamał łącznie dwa sądowe nakazy i zakazy, których orzeczenie zmierzało do ochrony pokrzywdzonej przed oskarżonym, który uprzednio popełnił wobec niej poważne przestępstwo. Istotą tych obu rozstrzygnięć było zminimalizowanie wysoce negatywnych skutków dla pokrzywdzonej, jakich doznała w efekcie przestępstwa wyrządzonego na jej szkodę – gwałtów, znęcania się, obrażeń ciała. Naruszając zakazy i nakazy przez dość istotny okres czasu oskarżony nie liczył się ze zdaniem pokrzywdzonej, jej odczuciami, a kierował się wyłącznie własnymi potrzebami; pokrzywdzona od samego początku chciała i dążyła do tego, by nie mieć kontaktu z oskarżonym, nie mieszkać z nim, nalegała, by oskarżony się wyprowadził. Mimo tych próśb oraz tego, że oskarżony miał obiektywną możliwość wyprowadzenia się z domu tuż po wyroku, posiadając dochody z prowadzonej z żoną działalności gospodarczej i oszczędności, z których, jak podał, utrzymywał się co najmniej do dnia pierwszej rozprawy przed Sądem, a więc mogąc wynająć mieszkanie, czy pokój do zamieszkania, bądź wyprowadzić się do rodziców, co w efekcie uczynił, świadomie i celowo nie wykonywał orzeczenia Sądu, co świadczy o działaniu umyślnym w zamiarze bezpośrednim, wysokim stopniu winy oskarżonego, jego uporze w dążeniu do realizacji własnych celów. Wykorzystywał do tego pretekst, jakim miało być wspólne prowadzenie z żoną działalności gospodarczej - pensjonatu. Oczywistym jest, że prowadzenie wspólnie pensjonatu nie uniemożliwiało wykonania orzeczenia Sądu, a nawet nie utrudniało go zbyt, skoro ostatecznie po rozmowie z kuratorem sądowym oba nakazy, zakazy oskarżony zrealizował, a pokrzywdzona nadal prowadziła działalność gospodarczą. O jego uporze w braku realizacji obu nakazów, zakazów świadczy także to, że mimo rozmowy z kuratorem w połowie września 2013 r. i uprzedzenia oskarżonego o konsekwencjach jego zachowania, oskarżony realizację obu nakazów, zakazów uzależniał od terminu rozpoczęcia stacjonarnego, wyjazdowego leczenia odwykowego, co miało miejsce dopiero 15 października, a więc po upływie około miesiąca od rozmowy z kuratorem. Powyższe zdecydowało o uznaniu wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i wysokiego stopnia winy. Sąd ustalił jednocześnie, iż brak było podstaw w świetle jednoznacznej, jasnej i rzetelnej opinii biegłych sądowych psychiatrów do kwestionowania poczytalności oskarżonego.

Mając na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, stopień winy, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, prewencję ogólną, właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego prawidłową postawę po popełnieniu przestępstwa, współpracę z kuratorem sądowym i prawidłowo przebiegający proces resocjalizacji, co wynika z akt dozoru, Sąd doszedł do przekonania o zasadności odstąpienia od ukarania oskarżonego karą pozbawienia wolności przewidzianą za czyn z art. 244 kk i wymierzenie kary przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk. Sąd uznał, iż kierując się dyrektywami sądowego wymiaru kary, mając na uwadze przytoczone powyżej okoliczności, karą sprawiedliwą będzie kara 70 stawek dziennych grzywny. Z jednej strony jest to kara realnie odczuwalna przez oskarżonego, która zapobiegnie ponownemu popełnieniu przestępstwa, z drugiej nie przekracza stopnia społecznej szkodliwości i winy. Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej grzywny na 10 zł. bacząc na aktualną sytuację finansową oskarżonego. Oskarżony wprawdzie uzyskuje dochody, prowadzi działalność gospodarczą, jednak jest ona we wczesnym etapie rozwoju, co wiąże się z pewnością z aktualnie niewysokimi dochodami.

Na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w związku z § 14 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz ustanowionego oskarżonemu w postępowaniu przygotowawczym obrońcy z urzędu kwotę 180 zł. wobec złożonego w tym zakresie wniosku obrońcy, uwzględniając to, że obrońca został ustanowiony oskarżonemu w toku postępowania przygotowawczego, trybem właściwym do rozpoznania sprawy był tryb uproszczony, a wniosek ograniczał się wyłącznie do kosztów obrony za postępowanie przygotowawcze. Sąd zasądził także na rzecz obrońcy oskarżonego należny od tej kwoty podatek od towarów i usług, zgodnie z § 2 ust. 3 w/w Rozporządzenia.

Z uwagi na sytuację finansową oskarżonego, uzyskiwanie dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej, zgromadzony majątek i brak innych osób na utrzymaniu, stosownie do treści art. 627 kpk, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa w całości koszty sądowe i w oparciu o art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę od orzeczonej kary grzywny w wysokości 70 zł.